

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. S. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego” zwiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborom treści literackiej jak i artystyczną wartością dzieła ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski „Tygodnik Ilustrowany”, po następującej cenie:

We Lwowie	rocznie	10 zł.	
	półrocznie	5 „	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie	1 „	84 ct.
Na prowincyi	rocznie	12 zł.	60 ct.
	półrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 14 stycznia b. r., katechetę wyższej szkoły realnej w Krakowie i prywatnego docenta historii i estetyki liturgii chrześcijańskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim, Eustachego Skrochowskiego, zamianować najmiłośniej zwyczajnym profesorem historii kościelnej; kanonika grecko-katolickiej kapituły metropolitalnej we Lwowie, dr. Józefa Komarnickiego, nadzwyczajnym profesorem dla studium biblii nowego Testamentu i wyższej egzegezy, a nakoniec wikarego kościoła św. Piotra w Krakowie, dr. Józefa Bilczewskiego, nadzwyczajnym profesorem specjalnej dogmatyki — wszystkich wymienionych w Uniwersytecie lwowskim.

P. Minister handlu zamianował głównego kasyera, Józefa Jabłonowskiego, dyrektorem kasy, a kontrolora kasy głównej, Adolfa Schmidta, głównym kasjerem przy dyrekcji kasy pocztowej we Lwowie.

Pan. Namiestnik zamianował wachmistrza c. k. 2 pułku ułanów obrony krajowej Dymitra Skrehunetza, prowizorycznym kancelistą c. k. Namiestnictwa i przydzielił go do służby przy c. k. Starostwie w Mościskach.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 stycznia.

Zajęcie się we Francyi sprawami parlamentarnymi, a nawet groźną dla protekcyjnistów sprawą budzącą się opozycyę przeciwko cłom ochronnym,

na krótko tylko odwróciło uwagę od polemiki, która wybuchła w dziennikach, zaraz po wyborze p. Ferry'ego do senatu. Polemika zawrzała ponownie, a wmięszanie się do niej organów, które mają stosunki z członkami gabinetu, obudziło podejrzenie, że jest tu także wpływ osobisty p. Freycineta, prezesa gabinetu i ministra wojny. Obecnie zaniechano już ataków na „tonkińczyka” jak nazywano Ferry'ego za jego politykę kolonialną i klęski w Tonkinie, ponawiają się natomiast ataki za przyjazną Niemcom politykę. Obecnie już nie tylko frakcyja radykalna, ale i organa na pół ministeryalne, boulanżyści i Orleaniści, uderzają prawie jednomyślnie, pomimo, że Ferry nie zajął jeszcze żadnego stanowiska wpływowego.

Obrona przyjaciół byłego ministra jest bardzo słabą. Zasada się ona na tem, że otwarcie obwiniają Freycineta o wywołanie tej walki i podżeganie namiętności. Mówią, że idzie o to, ażeby Ferry'emu stworzyć trudności, choćby nie zamyślał o czem innem, tylko żeby zająć po p. Le Royer stanowisko prezydenta senatu. Z drugiej strony, piśma na pozór obojętne, odzywają się z widoczną obłudą, wyrażając zdumienie, że człowiek tak zresztą niewątpliwych zasług i zdolności, nie potrafił uniknąć polityki, która zrobiła mu nieprzyjaciół w szeregach zarówno konserwatystów, monarchistów, jak i w obozach radykalnym i nieprzejednanym.

Walka ta jest bądź co bądź ciekawym a poniekąd i zagadkowym objawem. Nawet tak poważni ludzie, jak senator i były prezes zgromadzenia narodowego, p. Buffet, nie wahają się utwierdzać pewnych zapatrywań o polityce Ferry'ego, które nabrały cechy popularności. P. Buffet, nie odmawiając pewnych korzyści z nabytków kolonialnych dla Francyi, dodaje je-

dnak, że jest przekonany, iż to książę Bismarck popchnął Ferry'ego do awanturniczej polityki kolonialnej. Jeżeli tak sądzi, i podobnym opiniom dodaje powagi p. Buffet, to nie trudno wyobrazić sobie, co się dzieje w obozie radykalnym. Walkę tę chwytają obojętniejsi jako temat do artykułów sprawozdawczych, obliczając przytem, że w obecnym stanie rzeczy nie ma pan Ferry żadnych widoków, by wyjść zwycięzko z pojedynku z p. Freycinetem, którego głos powszechny poczytuje za tajną sprężynę wszystkich napaści na nowego senatora. W Izbie deputowanych uspoibioną jest dla Ferry'ego prawica bardzo nieprzyjaźnie, lewica i radykalni równie, a oportuniści boją się dopuścić do rozdwojenia pomiędzy sobą a panem Constans, którego energii jedynie zawdzięczają, iż wrócili na ławy poselskie. Mówią toż samo niemal o senacie, który nie ma odwagi otwarcie dać poparcia swemu nowemu koledze. Tak więc wszelkie widoki na teraz byłyby zamknięte dla męża stanu, którego jedni nie chcą „nigdy” widzieć u steru, a przezorniejsi obawiają się mówić otwarcie. Ale słowo „nigdy” w polityce ma bardzo problematyczną wartość, i dlatego prawdopodobnie przypatruje się p. Ferry tak na pozór obojętnie tej walce o swoje przyszłe znaczenie we Francyi.

Z Sejmów krajowych.

— Sejm tyrolski został, jak wiadomo, nagle zamknięty. Zebrał się on w dniu 8go stycznia na sesję dodatkową, głównie w celu przeprowadzenia obrad nad przedłożeniami do ustaw szkolnych. W komisji szkolnej nie przyszło jednak do porozumienia, ponieważ klerykałnie usposobieni członkowie komisyi postawili żądania, na które Rząd zgodzić się nie mógł. Także i debaty komisyjne nad wnioskami włoskich deputowanych o zupełną autonomię Tyrolu południowego, dla których

48)

PO ZŁOTE RUNO

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez Teodora Jeske - Choińskiego.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

I oto stało się, że syn żołnierski, nie odmawiający nigdy satysfakcyi, chociażby dla błahostki, dla zabawki, szukał przez chwilę innego wyjścia, jak pospolity handlarz, którego blada śmierć jeszcze w starości przeraża, bo stawia kres jego ciężkości.

— Nie ja sprowadziłem tego szatana na maskaradę, nie ja zwabiłem ją, narzucałem się jej... nie ja zamawiałem... Wyjaśnienie z mojej strony złądziłoby sprawę niewygodną... Jesteśmy z Dębnowskim kolegami z ław szkolnych — Tomek rzecz całą załatwi...

Trwało to jednak tylko bardzo krótko. — Adaś i jego świadkowie mogliby sądzić, że stehórzyłem, że oskarżam kobietę, aby siebie zastawić. Nie, nie... tego nie uczynię... Chyba, że się ona sama opamięta...

Wrodzona duma zwyciężyła miłość. Wrog „głupstw” przeszłości uległ najstarszemu z nich, najmniej uzasadnionemu: zbytnej drażliwości honorowej rycerstwa średniowiecznego.

Radziejewski wydobył z biurka arkusz papieru, i zaczął pisać testament.

Zaczął i przestał. Z oczami, wlepionymi w sufit, patrzył ponad siebie, daleko... Jak wówczas w wagonie, kiedy zdążył do Monte-Carlo, przeciągało przed jego pamięcią całe wczoraj z jego jasnymi i ciemnymi malowidłami. Przed jedenasem miesiącami widział tylko strony świetlane, obecnie zaś dostrzeżał już i cienie.

Taki czuł się potężny, taki uzbrojony do walki z życiem, z ludźmi dlatego, że pozbył się „przesądów”, tak wierzył w moc rozumu...

— Obmyśl dobrze, co masz robić, a gdy dokładnie obliczysz, nie omylisz, nie potkniesz się nigdy — pouczał kolega.

On obmyślił w boju o niezależność materyalną, obliczył każdy szczegół po mistrzowski, kłamał, spekulował, jak szachraj, a teraz, kiedy stanął u szczytu wszystkich marzeń, bo nietylko fortunę pozyskał, lecz także miłość i równowagę duszy i mógł być osobście szczęśliwym a krajowi użytecznym, teraz grozi mu marny wypadek w połączeniu z fałszywym wstydem zdruzgotaniem gmachu, który z taką zrazu przebiegłością a później z niewymownym dźwigał bolem.

— Rachuby ludzkie, rachuby ludzkie — mówił z cicha.

Gorycz skrzywiła mu usta.

— Rozum człowieka, ha, ha, ha! — zaśmiał się ochrypło. — Siłę jego osłabiają uczucia, instynkta, drzemające we krwi, nawyknięcia, nawet przesady, wzrok jego przesłaniają kopce graniczne, wytknięte świadomości śmiertelnika, obliczenia jego obracają

w niwecz najbliższe wypadki. Moc człowieka?! Ha, ha, ha...

Spojrzał na biały arkusz. — Nie ma innego wyjścia. — Ale będę się bronił — nie dam się lekkomyślnie zabić.

Szybko rzucił na papier kilkanaście wierszy, położył datę i podpis: mianował żonę generalną spadkobierczynią swoją, a w razie jej śmierci przekazywał cały majątek osobisty na stypendya dla młodzieży, kształcącej się na rolników, czyniąc Kolasińskiego egzekutorem testamentu.

Było już rano, kiedy przeszedł do pokoju sypialnego.

Między ludźmi, przywykłymi do spraw tego rodzaju, odbyły się przedwstępne układy pojedynkowe bardzo szybko. Radziejewski nie chciał wyjawiać prawdy, Dębnowski nie znał jej; przeto nie mogło być mowy o załatwieniu sporu na drodze bezkrwawej.

Zaraz nazajutrz ułożono warunki i wyznaczono miejsce i termin spotkania.

Radziejewski nie wychodził przez cały dzień z domu, chcąc zostawić po sobie żonie, w razie wypadku, pamięć serdeczną. Grał w nim każdy nerw, a mimo to udawał spokojnego, nawet wesołego i podwoił pieszczoty. Od czasu tylko do czasu, gdy się oczy pani Stefani od niego odwracały, zachmurzał się i zamyślał.

Aby zmylić zupełnie czujność towarzyski, udał się wcześniej na spoczynek, aniżeli to zwykle czynił. Jeszcze północ nie uderzyła, kiedy się do łóżka ułożył.

Zamknawszy powieki, udawał, że spi. Dopiero, gdy usłyszał obok siebie równy, zdrowy oddech żony, podniósł się bez szelestu i zarzucił na siebie ranne ubranie.

Przez kilka chwil przypatrywał się ukochanej przyjaciółce. Pożądał jej pocałunku całą duszą. Pochylił się — czuł, że zawiśnie na tych ustach, pełnych dobroci i niewinności, że wpije się w nie i zbudzi śniacą.

Więc wyciągnął tylko ręce, jak do błogosławieństwa i przeszedł do gabinetu.

Tu padł na fotel, ukrył twarz w dłoniach i pogrążył się w trawiącej zadumie.

W całym życiu nie myślał tyle i z takim skupieniem, jak w przeciągu ostatnich godzin dwudziestu czterech. Wszystko, czego się kiedykolwiek i gdziekolwiek nauczył, co wziął w siebie z książek i z doświadczenia, wypelzało z komórek pamięci. Skazany na śmierć robił przegląd swoich wierzeń, przekonań i czynów, poddając je surowej krytyce: spowiadał się przed sobą.

Teraz wiedział, że błędził, ale czy świadomość nie przysła już za późno?

— Będę się bronił — powtarzał kilka razy.

Dość długo trwała ta lustracja, bo przewrzał ją dopiero głuchy łoskot powozu, który zadudnił w bramie kamienicy.

— Już czas — mruknął Radziejewski. Ubrał się sam, a kiedy był gotów, wziął pudełko z pistoletami.

— Gdyby los na was padł, stare w druhy moje, wróciłbym zaraz po wschodzie słońca nietknięty do domu — mówił oglądając znaną broń.

obniżeniu cel. W kołach agraryjnych zresztą mają obecnie więcej niż kiedykolwiek nadziei, iż rokowania w sprawie zawarcia austro-niemieckiego traktatu handlowego zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Sejmowi pruskiemu rząd przedłoży niebawem projekt, dotyczący budowy kolei drugorzędnych.

„Święto pierwszego maja“ obchodzą będą socjaliści — jak donosi naczelny organ niemieckiej socjalnej demokracji — w siedmiu krajach. Zgodził się na to kongres socjalistów francuskich w Lille i Calais, kongres socjalistów niemieckich w Hali, hiszpański w Bilbao, belgijski w Brukseli, kongres austriacki w Bernie i portugalski w Lizbonie. Oprócz tego — jak zapewnia organ powyższy — „święto robotnicze“ obchodzone będzie prawdopodobnie przez socjalistów w Anglii, Ameryce i Włoszech.

Najpoważniejsze dzienniki bawarskie przedrukowały artykuł, którego autor należący podobno do bardzo wysokich sfer przemawia za tem, aby księcia regenta, w 70 rocznicę jego urodzin, ogłosić królem bawarskim. Agenci t. j. książęta z rodziny królewskiej zgodzą się na to, zdaniem autora, niezawodnie, a i sejm zwołany dla zmiany konstytucji nie będzie się opierał, bo obecne stosunki są szkodliwe dla państwa a nie miłe dla narodu.

Francuski minister handlu przedstawił radzie ministeryjnej dekret w sprawie utworzenia najwyższej rady robotniczej. Do rady tej należeć mają oprócz innych senatorów: Juliusz Simon, Challemeil-Lacour i Tolain, tudzież deputowani Leon Say, hr. Mun, a jako reprezentant robotniczy poseł Delahay. Prezesem ma być minister handlu.

Były wicegubernator instytucji Crédit Foncier, poseł Lévoque, podał w Izbie deputowanych wniosek w sprawie reorganizacji i kontroli nad Crédit Foncier.

Figuro ogłasza w głównych zarysach treść nowego układu pomiędzy rządem Kolumbii a nowym towarzystwem dalszej budowy kanału Panamy. Koncesja obowiązuje przez lat dziesięć. Roboty mają być rozpoczęte przed końcem lutego 1893 r. Koncesyonariusze złożą rządowi kaucyję, jako rękojmię, iż swoim kosztem utrzymywali będą 250 żołnierzy dla bezpieczeństwa linii kanałowej.

Dziennikom zagranicznym donoszą z Paryża, że panująca nędza proletaryatu tamtejszego nigdy jeszcze nie była tak wielką, jak obecnie. Paryskie szpitale są przepełnione, nie chorymi jednak, ale bezsilnymi. Szpitale ofiarowały 12.300 łózek a domy przytułku 9500 łózek, ale okazało się to niedostatecznym. Obecnie ministerjum wojny ofiarowało w rozmaitych nowych koszarach po 350 łózek, zapewniając przytem opał i pożywienie licznym rzeszom ubogich bez przytułku i chleba.

Powszechną uwagę zwróciło w Anglii, że lord Salisbury, w ostatniej swej mowie przeciw autonomii irlandzkiej, uderzył także gwałtownie na duchowieństwo katolickie, które wyparło się spółnictwa z Parnellem, skoro go wezwano do ustąpienia. Sądzą, że wystąpieniem tem, nie zaszkodził Salisbury sprawie irlandzkiej, ale przeciwnie, udzielił pośrednio poparcia Parnellowi.

W Brukseli wywołała nagła śmierć księcia Baldwina, następcy tronu, rozmaite domysły. — Donoszą równocześnie, że obecny następcą tronu, książę Albert, ma być także chory.

Lekarz przyboczny zmarłego ks. Baldwina orzekł, że choroba która przyprawiła księcia o śmierć podobną była do febrы grasującej w Kongo, a której mógł się być nabawić przeglądając papiery i akta z tamtąd nadesłane. Śmierć nastąpiła nagle i zupełnie niespodziewanie, lekarze bowiem skonstatawali jedynie lekkie zaziębienie; z tego powodu panuje w kołach dworskich wielkie rozjątrzenie przeciw lekarzom, a i prasa w tym tonie się odzywa.

Gladstone odniósł zwycięstwo w Hartlepool, gdzie został wybrany jego kandydat, przeciw kandydatowi unionistów; nie zmienia to w niczem politycznej sytuacji, ale nowej dodaje otuchy zwolennikom irlandzkiego Home Rulu. Dzienniki radykalne wyrażają swą radość z powodu wyboru.

Do Londynu donoszą z Lizbony, iż depesze londyńskie, według których lord Salisbury odmówił podpisania traktatu względem Mozambiku, zanim go kortezy nie zatwierdzą, wywołały wielkie niezadowolenie i sensację. Niektóre dzienniki portugalskie uważają ten krok za wyzwanie i w piśmie Salisburyego

dopatrują obrazy. Times mniema, iż nowe warunki portugalskie z trudnością będą mogły być przyjętymi przez Anglię, i że przyjęcie do skutku traktatu jest bardzo nieprawdopodobnem.

Wczorajsze telegramy streściły dokładnie odpowiedź ministra Ribot'a w sprawie pogłosek o zajęciu przez Francję Tripolisu. Stosowna i zręczna odpowiedź ministra spraw zewnętrznych wywarła w Izbie najlepsze wrażenie, i niezawodnie z uznaniem przyjęta zostanie nad Bosforem i w Rzymie. Izba uznała, że jednogłośnie przyjmuje do wiadomości odpowiedź Ribot'a.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 stycznia. Najjaśniejszy Pan przyjmował wczoraj na osobnym posłuchaniu Najd. Arcyksięcia Eugeniusza, który dzisiaj wieczorem wyjedzie do Berlina na chrzest nowonarodzonego syna cesarza Wilhelma.

W obecności Najj. Pana, dalej Ministrów: hr. Taaffego i dr. Gautscha, oraz Namiestnika i burmistrza, odbyła się dzisiaj uroczystość otwarcia nowego szpitala studentów przy *Laudongasse*.

Wiedeń, 24 stycznia. *Politische Correspondenz* donosi: Najjaśniejszy Pan nadał rumuńskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Lahovary'emu, order żelaznej korony I-ej klasy.

Wiedeń, 24 stycznia. Generał-adjutant, hrabia Paar, złożył w poselstwie belgijskiem wizytę kondolencyjną.

Wiedeń, 24 stycznia. *Pol. Corr.* dowiaduje się z kompetentnych sfer bułgarskich, że udzielona rządowi bułgarskiemu do wiadomości lista rosyjskich nihilistów, rzekomo znajdujących się w bułgarskiej służbie państwowej, przytacza albo takie osoby, które nigdy w służbie bułgarskiej nie były, albo takie, które wkrótce po przyjęciu wydalono, albo wreszcie obywateli bułgarskich. Rząd bułgarski jest zdecydowany wywalić urzędników obcej narodowości w służbie państwowej stojących, chociażby tylko dla tego, że podniesione przeciw nim zarzuty mogłyby się okazać prawdziwymi; co się tyczy jednak obywateli bułgarskich, to uważa przedłożenie dowodów za niezbędne. Rząd nie zapoznaje swego obowiązku, t. j. że nie tylko nie może w Bułgarii tolerować żadnego agitacyjnego ogniska, ale że nadto ewentualnie z całą energią wkroczyć powinien.

Ostrz'hom (Gran), 24 stycznia. Telegram kondolencyjny Najjaśniejszego Pana, z powodu śmierci prymasa Simora, wyraża boleść głęboką, iż kraj i Kościół zostały tak ciężko dotknięte. Ze wszystkich części kraju nadchodzą depesze kondolencyjne.

Praga, 24 stycznia. W sejmie toczyła się wczoraj dalej rozprawa ogólna nad budżetem. Generalny mowca przeciw budżetowi, Herold oświadczył, że Młodoczesi będą do ostatnich granic zwalczać *veto* kuryj. Będą oni w możności paktować ze wszystkimi stronictwami, stanowiącymi dzisiaj większość Rady państwa, wyjąwszy klerykałów. Rewindykacją czeskiego prawa państwowego zaznaczyli Młodoczesi, że mają politykę wybitnie austriacką na celu. W razie okazania uprzejmości ze strony Rządu okaza i oni uprzejmości. Mowca generalny za ugodą, Clam-Martinitz, wykazywał, że Niemcy okazali w rokowaniach ugodowych faktami przychylność, przyczem należy uznać, że Niemcy przy ugodzie zrobili ofiary, gdyż zaniechali opozycji przy reformie wyborczej i na czas pewien zrezygnowali z większości w sejmie czeskim. Mowca wyraził stanowcze przekonanie, że uгода nie rozbita i musi przyjść do skutku. Plener prostuje, że w istocie nie mówił o rozbitciu ugody. Rieger zabierając głos do sprostowania faktycznego, zastrzegł się przeciw zarzutowi złamania słowa. Mowca zwrócił się z silnym u-

pomnieniem do Młodoczechów, ażeby przyjęli ugodę, niezbędną dla kraju i Państwa. Za ugodą występują potężne czynniki i w walce tej nie mogą Młodoczesi spodziewać się zwycięstwa. (Głosy młodoczeskie: Nie obawiamy się!) Sprawozdawcą budżetu był poseł Zattka, który wyraził nadzieję, iż uгода, którą uważają za pogrzebaną, długo żyć będzie. Punkta ugodowe mają znaczenie raczej niemieckiej niż czeskiej kapitulacji, gdyż Niemcy rezygnują stale z większości w sejmie czeskim.

Peszt, 24 stycznia. (Tel. pryw.) Według *Budapester Correspondenz* uda się Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand już 2 lutego w podróż do Rosyi, jeżeli przerwy nie będzie w komunikacji. Pobyt potrwa 10 dni. W orszaku znajdować będą: Ochmistrz Dworu pułkownik Wurmbrand, generał-porucznik hr. Uexkuell, były *attaché* wojskowy w Petersburgu, i porucznik huzarów ks. Hohenlohe.

Peszt, 24 stycznia. Pogrzeb zwłok kardynała Simora, odbędzie się dnia 28 b. m. przed południem.

Minister hr. Szapary wyraził kapitulę ostrzyhomskiej telegraficznie kondolencyjną.

Peszt, 25 stycznia. Izba deputowanych przeszła do rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy o ochronkach dla dzieci.

Berlin, 24 stycznia. Parlament obradował wczoraj dalej nad wnioskiem Bartha o uchylenie zakazu przywozu wieprzowiny z Ameryki. Windthorst oświadczył się przeciw uchyleniu zakazu, ponieważ zakaz ten jest środkiem sanitarnym. Minister Bötticher wskazał na niekorzystne doświadczenia, jakie zrobiła Rosya za otwarciem granicy dla mięsa amerykańskiego. Ameryka ma tylko trzy miejsca dla ogłędzin mięsa. Bebel podniósł niezadowolenie ludności z powodu wysokich cen mięsa. Barth zażądał imiennego głosowania nad swoim wnioskiem, który też w imiennem głosowaniu 133 głosami przeciw 103 odrzucono.

Parlament przyjął następnie w pierwszym i drugim czytaniu przedłożenie o włączeniu gminy austriackiej Mittelberg do niemieckiego związku cłowego.

Berlin, 24 stycznia. *Reichsanzeiger* został upoważniony do oświadczenia, że na obiedzie u ministra finansów nie wspomiano ani słowem o kwestyi rozzbrojenia i że rzekome wyrażenie się cesarza Wilhelma w tej sprawie jest zupełnie zmyślane.

Berlin, 24 stycznia. W sprawie rzekomo identycznych not Niemiec i Austro-Węgier o agitatorach rosyjskich w Bułgarii, dowiaduje się *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* ze strony jak najlepiej poinformowanej, że Niemcy żadnej podobnej noty nie wysłały. Nie jest wszakże wykluczonym, że konsul niemiecki mógł, jako reprezentant interesów rosyjskich, przedłożyć rządowi bułgarskiemu skargi rządu rosyjskiego.

Gelsenkirchen, 24 stycznia. Z szybu „Hibernia“ wydobyto do dzisiaj, godziny 9-ej rano, 40 zabitych i 30 rannych.

Sofia, 24 stycznia. (Tel. pryw.) Nieprawdą jest, jakoby rząd zamierzał mobilizować armię bułgarską; przyczyną pogłosek jest to zapewne, że zwołano rezerwy drugiej brygady, stopniowo, celem ćwiczeń z karabinami Manlichera.

Rzym, 24 stycznia. W Izbie deputowanych interpelował radykalny poseł Ferrari prezesa gabinetu, jak rząd interpretuje artykuł piąty statutu z okazyi odnowienia przymierza pomiędzy Włochami a mocarstwami środkowej Europy.

Król Humbert wyraził telegraficznie królowi Belgii najgłębsze współczucie, toż samo uczynił Crispi. Bal u dworu naznaczony na 2 lutego został odroczony.

Sąd apelacyjny w rozprawie nad rekursen wniesionym przez zasądnego Bonesana, który cisnął kamieniem na powóz austro-węgierskiego ambasadora, odrzucił tak rekurs, jako też i odwołanie się prokuratora państwa przeciw wymiarowi kary. Bonesana wniósł rekurs do trybunału kasacyjnego.

Rzym, 24 stycznia. Papież przesłał królowi belgijskiemu telegram kondolencyjny.

Paryż, 24 stycznia. Carnot przesłał królowi Belgów kondolencyjną natchmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci następcy tronu.

Paryż, 24 stycznia. Zapowiedziana na placu Opery manifestacja, przysła do skutku, nie miała jednakże żadnego znaczenia, ponieważ zgromadzili się przeważnie ludzie, będący stałymi gośćmi nocnych przytułków i dali się aresztować policji bez oporu. Około pięćdziesiąt indywiduów przeciagających przez ulice i wznoszących okrzyki: niech żyje anarchia, chleba! rozpedziła policya. Jeden z anarchistów rozbił łaską zwierciadło w kawiarni bulwarowej i został natychmiast uwięziony. Ogółem aresztowano około 400 osób. Wielu aresztowanych podało, że otrzymali od redakcyi dzienników anarchistycznych pieniądze. U niektórych uwięzionych znaleziono broń. Wyjąwszy 50 aresztowanych, którzy nie mają żadnego przytułku, oraz siedmiu przewodców anarchistycznych, których pociągnięto do odpowiedzialności za przekroczenie patentu o noszeniu broni, wszystkich innych uwięzionych puszczono wnet na wolność.

Madryt, 24 stycznia. Dziennik urzędowy ogłasza biuletyn, według którego cierpiącą jest królowa od kilku dni na katar, do czego przybyła i lekka gorączka. Królowa nie opuszcza łóżka, a naznaczone na dzień wczorajszy przyjęcie w pałacu, zostało odroczone.

Bruksela, 24 stycznia. Śmierć księcia Baldwina nastąpiła nagle, skutkiem porażenia płuc. Prawdopodobnie książę zaziębił się, czuwając w nocy przy łóżu chorej siostry Henryki. Śmierć księcia budzi wszędzie wielkie współczucie.

Bruksela, 24 stycznia. Pogrzeb ks. Baldwina odbędzie się we czwartek. Zwłoki zostaną złożone w krypcie królewskiej w Laeken.

Bern, 24 stycznia. Ustawa rządu związkowego o ochronie znaczków fabrycznych i handlowych, wchodzi w moc obowiązującą z dniem 1go lipca.

Komisarz Künzli został upoważniony do opuszczenia na jakiś czas Tessynu; spodziewają się jednak, że skoro tego stosunki będą wymagały, Künzli powróci do Tessynu, ażeby podjąć na nowo czynności komisarza związkowego.

Essen, 24 stycznia. W szybie „Hibernia“ wybuchł gaz piorunujący. Dotychczas wydobyto ośmiu zabitych i 28 zranionych robotników.

Londyn, 24 stycznia. Izba gmin odrzuciła wniosek Caninga, dotyczący ustanowienia liczby godzin pracy dla służby kolejowej. Minister handlu oświadczył, że wniosek sam jest niepraktyczny, że jednak przyszedł już czas zajęcia się kwestyą godzin pracy na kolejach żelaznych.

Londyn, 24 stycznia. Tutejsza firma handlu drzewem Simson Mason Limited zawiesiła wypłaty, wskutek upadłości kilku związanych z firmą fabryk wyrobów z drzewa.

Pittsburg, 24 stycznia. Według obwieszczenia organizatora amerykańskiego związku robotniczego, zamierzonym jest urządzenie w dniu 1 maja ogólnej znowy amerykańskich robotników-górników, w celu uzyskania 8 godzinnego dnia roboczego. Organizatorowie liczą na 500.000 uczestników.

Dr. D. Ehrlich

lekaz chorób wewnętrznych, specjalista w chorobach serca i płuc, po powrocie z Berlina i Wiednia, ordynuje jak zwykle przy ulicy Skarbkowskiej L. 3 od godz. 3-5 po południu.

Wypłata kuponów bez odciążania jakiegokolwiek powołania wylosowanych obligacji i losów. Starannie się o nowe arkusze kuponowe. Przekazywać wszystkie większe miastu Europejskiemu. Kontrola wylosowanych efektów.

Wiadomość użyteczna. Przypominamy, że Wino Chassaing jest przepisywane przez lekarzy od lat 20-tu przeciw boleściom żołądka, miazmowemu i trwałemu trawieniu (dyspepsji), gastralgji utracie siły i apetytu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 23 stycznia 1891. 1. Akcje za sztukę. Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. 208 75 211 75

Verlautbarung.

Statt der für den 17 Jänner l. J. im Militär-Kasino abgesetzten Tausunterhaltung, findet solche am Dienstag den 27 Jänner l. J. dasselbst statt.

Das Unterhaltungs-Komitee des Militär-Kasino. 492

Kazania o Mece Pańskiej

Nauki przygodne wraz z drugą seryą kazań pasyjnych. wydanie trzecie znacznie rozszerzone przez ks. Isaka Mikołaja Isakowicza areybiskupa lwowskiego orm. kat. obrz.

SOCIÉTÉ HYGIÉNIQUE. Ptychotis, Santalina, Lilas blanc, etc. Przednio Perf. ny nowe, silnie skoniętrowane. Oeet Toaletowy niezrównany odświeżający, przeciwniełowy i toniczny.

W teatrze hr. Skarbka. W sobotę dnia 24 stycznia 1891. HUGENOCI opera w 4 aktach G. Mayerbeera.

Osoby: Małgożata Valois, królowa Nawarry hrabia de St. Bris gubernator Luwru.

Urban, pał królowej pani Kasproiczowa Dama nadworna królowej panna Weigel Hrabia de Nevers pan Puto Cosse pan Laskowski Teru szlachta pan Łomiński De Retz katolicka pan Kiezman Meru pan Senowski Maurevert pan Swięcki Pierwszy muich pan Pruszyński Drugi pan Newski Trzeci pan Kwiatkowski Pał hr. Nevers pn Michlewiezowe Stróż nocny pan Fedezkowski Bois Rosé, żołnierz pan Nowiński Szlachta katolicka i protestancka, żołnierze dworu, studenci, strażnicy, cyganie, paziowie hr. Nevers, paziowie królowej Valois, urzędnicy, włościanie, lud

PRZYJECHALI DO LWOWA. dnia 24 stycznia H. Zorża. Pp. S. hr. Koziobrodzki z Chlebowa, T. hr. Koziobrodzki z Paryża, A. Koziobrodzki z Krakowa. H. Europejski. Pp. M. hr. Tarnowski z Hołobutowa, F. Wiśniewski z Iwonicza.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych. Ważny od 1 października 1890. Do Lwowa przychodzą: ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa; g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

Odjazd ze Lwowa: ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżeego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 22 stycznia 1891. 1. Dług państwa. Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad 91 25 91 45

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. 21.75 22.25 Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. 22. 23. Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. 56.75 57.25

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. 103. 104. Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł 5 pr. w srebrze

7. Weksle za 3 miesiące. Augsburg ua 100 w p. n. 5.40. 5.42 Berlin za 100 mark. w. p. n. 5.37. 5.39. Korona 20-frankówka

Do zakupu i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera, Wiedeń, l., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje. L. 9143 (421 2-3) W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Dr. Samuela Reicha w kwocie 86 zł. 60 ct. aw. z większej sumy 100 zł.

L. 9622 (422 2-3) Na dniu 4 marca 1891 o godz. 10 z rana odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu relicytacja realności Herscha Abzuga własnej pod lk. 185 w Dolinie położonej, ciało tabularne stanowiącej wh. 419 les. gr. gm. kat. Dolina objętej celem zaspokojenia sumy 170 zł aw. zpn. na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności w Stanisławowie.

204 i 319 ks. gł. gminy kat. Hermanowa objętych na imię Józefa i Stefani Bombów zaindebultowanych w dniach 2 marca i 13 kwietnia 1891 o 10 godz. rano. Cena wywołania 17 zł. 50 ct. i 296 zł. 50 ct.

Inne warunki sprzedaży i wykaz hipoteczny mogą być w tutejszej registraturze przejrzone. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Kohn a jego substytutem adwokat dr. Pawliński. Sambor, 31 grudnia 1890.

Patentowany
piec kaflowy
przenośny z Glińska
na składzie utrzymuje
Arnold Werner
we Lwowie. 8290

Osoba żręczna, mająca lat 22, poszukuje obowiązku za panie, która mogłaby zadowolnić w wymaganiach większej damy. Zdolną też jest krawcową i modniarką. W każdym czasie mogłaby przyjąć obowiązki. Bliższe szczegóły u podpisanej: Zofia N. u WP. Ninkiewicz, w Kołomyi, ulica Kolejowa 1. 33. 277

Sztuczne zęby
Atelier dentystyczne techniczne
B. Bergera
Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 5
w domu W. p. Stromengera. 8216
szczęki reparacje



Z własnej fabryki
świece gromniczne
woskowe białe, lub obrazkami świętych i kwiatami ozdobione
od 15 ct. do zł. 3, jakoteż
Trójce woskowe
białe i malowane
od złr. 1.20 do złr. 4.50
poleca handel
Fryderyka Schubutha
we Lwowie, Rynek 1. 45. 686

Kto życzy sobie
nabyć prawdziwie dobry a nie drogi zegarek kieszonkowy lub zegar ścienny, raczy się z zaufaniem udać do nowej firmy zegarmistrzowskiej
Konrad Schneikart
Lwów, ul. Halicka L. 25, róg ul. Wałowej. Nowa firma ta, chcąc zjednać sobie odbiorców, sprzedaje z małym bardzo zyskiem najlepsze zegarki sławnych fabryk, jak: Longines, Roskopf, Siegrist i innych, tak złote jak i srebrne wszelkiego rodzaju, także zegary ścienne, salonowe, biurowe itp. Wszelkie reparacje uskuteczniają się bardzo starannie i tanio.
Polecając się łaskawej pamięci P. T. Publiczności. (Lwów, Impressa) 168

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że otrzymałem właśnie
wielki transport naczyń ze szkła, porcelany i t. p.
a jedynie z powodu braku miejsca sprzedaję serwisy stołowe, kawowe i herbaciane, oraz wszystkie towary mieszane — w zakres mego handlu wchodzące —
po znacznie niższych cenach od innych cen,
jakie żądają na szumnie ogłaszanych obecnie wysprzedach — nibyto „po cenach fabrycznych”, gdzie za liche lub całkiem złe towary płaci się drożej, aniżeli za towary tak dobre — bo z pierwszorzędných fabryk sprowadzone, jakie niżej podpisany zawsze i obecnie sprzedaje, o czem zresztą Szanowna P. T. Publiczność łatwo się w handlu moim przekonać może.
Z głębokim szacunkiem
Robert Quest
Skład porcelany, szkła, naczyń kuchennych i t. d. we Lwowie, Rynek 1. 6. (w kamienicy J. O. ks. Ponińskiego) 8267

Tartak parowy i fabryka parkietów Reinhold i Buber
w Hwoździe p. Nadwórna, stacja kolejowa Stanisławów, **kantor i skład we Lwowie ul. Kościuszki 3**, zaleca swoje wyroby **deszczułek dębowych i parkietów** w wielkim doborze wzorów po najumiarkowańszych cenach franko do każdej stacji kolejowej pod gwarancją zupełnej suchości materiału i starannego wykonania. — Cenniki ilustr. gratis i franko 152

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne
oraz wszelkie 5638
bizuterie ze złota i srebra
poleca po najprzystępniejszych cenach
JAN JARZYNA
jubiler i złotnik,
we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki.

Ogniotrwałe żelazne **kasetki**
do przysróbowania jak niemniej używane już nowe ogniotrwałe najtaniej u **S. Bergera** w Wiedniu, Bräunerstrasse, 10

Firma LUX
(dr. Borkowski)
Kraków, ul. Gertrudy 1. 7.
SKŁAD i SPRZEDAŻ MASZYN najznakomitszych do życia z gwarancją od 5 do 10 lat, wszelkich systemów, nożne, ręczne i kieszonkowe. Maszyny nożne przemysłowe od 35 zł., salonowe od zł. 8.70 a kieszonkowe od zł. 3.90.
CAŁKOWITE URZĄDZENIA dla fotografów i amatorów wraz ze wszystkimi potrzebnymi przybarami i materiałami, wszystko razem z poużeniem od zł. 88
MASZYNY do pisania, autokopii, autografii oraz różne przybory biurowe.
INSTALACJE światła elektrycznego, fonografy, mikrofony, dzwonki elektryczne, krzesiwka itp.
MOTORY parowe, gazowe, elektryczne, naftowe, transmisyje itd. 8295
MASZYNY rolnicze, przemysłowe, fabryczne, także SIKAWKI, POMPY itd.
Towary pierwszorzędnej jakości.
Ceny najniższe. — Odsprzedającym znaczny rabat i prowizya. — Agentów i zastępców poszukuje się. — Zamówienia załatwia się natychmiast.

Kołdry, materace, sienniki, wkładki sprężynowe i t. p.
Własnego wyrobu
poleca najtaniej **J. SCHUSTER**
Lwów, ul. Kopernika 7. 8305

Świeże deserowe winogrona hiszpańskie po zł. 1.40 kilo,
kalafior włoskie po 60 ct. kilo
kwiczoły, jarzabki, kurapatwy itp.
poleca handel
St. Markiewicza
we Lwowie, 7830
w Ryнку pod 1, 42.

IZYDOR WOHL
ulica Sykstuska L. 6
we Lwowie
poleca szan. P. T. Publiczności
swój wyłączny skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ
założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	1/2 kilo zł.	1.80
Suszong, melange	" "	1.80
Suszong, wyborna	" "	2.00
Melange, najlepsza	" "	3.00
Melange, karawanowa	" "	1.20
Fu-Czu Fu Nr. I.	" "	1.20
" Nr. II.	" "	1.40
" Nr. III.	" "	1.60
K. & S. Popow tunc i r. 60 k.	" "	2.40
" " 2 r. 50 k.	" "	1.75
Wysiewki, wyborna 1/2 kifle	" "	1.80
" H. prima	" "	1.80
" non plus ultra	" "	2.50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 7362

Najnowsze pieśni Jana Galla
już wyszły nakładem księgarni, składu i wypożyczalni nut muzycznych oraz ekspedycji pism periodycznych
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.
JAN GALL op. 14 nr. 1. Chanson d'amour (piosenka miłosna) z tekstem polskim i francuskim. Słowa V. Hugo. Cena 80 ct.
— op. 14 nr. 2. Poeciwały pieśni moje . . . wiersz Maryi Kono-pnickiej. Cena 60 ct
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 473

Chiffony, Perkale, Dymy, Oxforty etc.
wyrobu **Benedykta Schrolla Syna**
poleca najtaniej znany skład płócien ek. uprz. fabryki **Ed Oberleithnera S**
Lwów, plac Maryacki 8.
Cenniki na żądanie gratis i franko.

Skład kawy Artura Kościckiego
w najlepszym gatunku **we Lwowie Chorążczyzna 22.**
Ceny w mieście: 1 kilo zł. 1 ct. 90. na prowincyi 4 3/4. kl. zł. 9 ct. 00. franko. 5
Nie mam weale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.
Kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.

PAPIER FAYARD ET BLAYN
Przeszło SZESZCZDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o ek-teczności leczenia katarów, reuma-tyzmu, irytacji piersiowych, bólei, zwichnięć, ran, oparzeń, negniotków, odgniotków poniedzy palcami i odnurozeń. We wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręczny podpis) 5224

Po niższej cenie
Sprzedaję obecne we wszystkich sklepach zostających pod moją firmą tudzież w głównym moim składzie we Lwowie ul. Sykstuska 47
1 litr niezapalnej cesarskiej nafty (Kaiser-Oel) po 24 ct. w. a.
Kupującym zaś co najmniej 10 litrów naraz opuszczam z tej ceny po 2 ct. Zamówioną naftę odstawiam własnym wozem do domu i wypożyczam odpowiednie naczynia za kaucya. — Przy odbiorze całami beczkami zawierającymi około 130 litrów, daję stosowny rabat.
Ktoby atoli większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma asygnaty, za któremi zakupioną ilość w każdym moim sklepie częściowo odbierać może.
Gdy galicyjski Kaiseröl, krajowy wyrób fabryki Wgo Adama Skrzyńskiego w Libu-szy, gatunkowo zupełnie dorównywa cesarskiej nafcie amerykańskiej, która tem tylko różni się od naszej krajowej, iż z powodu drogiej, bo dalekiej dostawy i wysokiego cła tutaj obecnie kosztuje litr 32 ct. przeto spodziewać się należy, że wkrótce nasz doskonały wyrób krajowy całkiem wyruguje obcy produkt, skoro nasza Szanowna Publiczność naoecznie się przekona, iż nasz gali-cyjski znacznie tańszy Kaiseröl daje również tak samo dobre, a znawcy utrzymują, że nawet lepsze światło, jak amerykańska cesarska nafta, gdyż niewydaję żadnego nieprzyjemnego odoru i kopcju, pali się nasz Kaiseröl w każdej lampie, tak o płaskich, jak i o okrągłych palnikach, do ostatka jasnym i spokojnym płomieniem. 281

Piotr Mięczyński.

Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki 1. 13.
Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzylem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. (6)
Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męskie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.
Wykonwane przez wszelkie zamówienia w miarę i na prowincyę akuracjami i po umiarkowanych cenach.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, iż nabyłem na własność magazyn i pracownię krawiecką p. J. Goreckiego, który pod firmą
Emeryk Sługocki
przy ulicy Kopernika L. 6 nadal prowadzić będę. Jako długoletni kierownik jednej z pierwszorzędných tutejszych firm krawieckich, nabyłem w tym zawodzie dostatecznej praktyki, tak, że wszelkim wymogom Szan. moich Odbiorców zadoseć uczynić mogę.
Polecając się łaskawym względom P. T. Publiczności, kreślę się z głębokim szacunkiem
Emeryk Sługocki. 991